

Słupik: PO straciła hamulce

Data publikacji: 19.09.2012 19:30

- PiS chcąc rządzić musiałyby zdeklasować swoich rywali i rządzić samodzielnie, nie widzę ewentualnych koalicjantów partii Jarosława Kaczyńskiego - mówi nam dr Tomasz Słupik z Uniwersytetu Śląskiego. Popularny politolog 20 września (czwartek) o godzinie 17:00 wygłosi wykład w Muzeum Ustrońskim.

Łukasz Grzesiczak: Prawdopodobnie czeka nas dwuletnia przerwa do najbliższych wyborów w Polsce. To dobry czas dla partii politycznych i samych wyborców?

Dr Tomasz Słupik: Przyda nam się trochę oddechu, bo żyjemy w czasach ogromnego konfliktu politycznego. To konflikt, który skupia uwagę wyborców jedynie na jego formie, a nie treści. Politycy, w dużej mierze, oderwani są od realnej rzeczywistości i od realnych problemów. Zatem brak wyborów to dobry czas dla wyborców, ale nie dla samych polityków. Zresztą oni żyją w atmosferze permanentnej kampanii wyborczej. Partie robią swoje dostosowując się sytuacji bieżącej. Na pewno PO jest w sporych opałach, ma wielkie problemy jako partia władzy, która się w ostatnich czasach bardzo mocno zużywa. To sygnał dla opozycji, przede wszystkim PiS-u, żeby nadrabiać dystans i przygotowywać się do wyborów samorządowych w 2014, a potem parlamentarnych w 2015 roku.

Pana czwartkowy wykład w Muzeum Ustrońskim ma dotyczyć prognoz wyborczych. Łatwo jest prognozować w polityce?

W jak każdej dziedzinie – trudno. Oczywiście przewidywanie przyszłości jest obarczone pewnym błędem. Przed wyborami samorządowymi w 2010 r. z dr Małgorzatą Myśliwiec zrobiliśmy badania, w których wynik RAŚ udało się nam przewidzieć z dokładnością do jednego procenta. Wówczas nasze prognozowanie się potwierdziło. Oczywiście jest też wiele przewidywań naukowców, które się absolutnie nie potwierdzają. Życie nieraz ciężko weryfikuje te prognozy. Jednak samo prognozowanie jest ważne. Zwłaszcza dlatego, że większość mediów i specjalistów koncentruje się na ogólnopolskim wymiarze polityki, a brakuje prognoz i analiz tego co dzieje się w polityce na poziomie województw i samorządów.

Jakie są najważniejsze trendy w Pana politycznych prognozach na rok 2014 w perspektywie regionu?

Po wyborach 2010 roku Platforma Obywatelska na poziomie sejmiku wojewódzkiego weszła w koalicję z RAŚ, traktując go jako swoją polityczną przystawkę. Ten plan okazał się nieskuteczny. W mojej ocenie notowania PO będą spadać, a RAŚ będzie się wzmacniał. Patrząc przede wszystkim na śląskie okręgi wyborcze - bo województwo jest podzielone - tam siła RAŚ będzie rosła, kosztem PO. W mojej ocenie RAŚ może zdystansować SLD i znaleźć się w naszym regionie w trójce najważniejszych graczy politycznych. Prawdopodobnie koalicja wojewódzka PO i RAŚ przetrwa. Proszę zwrócić uwagę, że dla elektoratu RAŚ partią drugiego wyboru jest PO i odwrotnie. Z tym, że RAŚ w ewentualnej przyszłej koalicji będzie silniejszy. PiS chcąc rządzić musiałyby zdeklasować swoich rywali i rządzić samodzielnie, nie widzę ewentualnych koalicjantów partii Jarosława Kaczyńskiego.

Czy wcześniejsze niż samorządowe wybory do europarlamentu będą miały duże znaczenie na rozkład sił na naszej scenie politycznej?

Te wybory będą w czerwcu 2014 roku. Wiele wskazuje, że Platforma Obywatelska może te wybory przegrać. W skali ogólnopolskiej może to być odwrócenie tendencji, w której wygrywa zawsze PO. To będzie taki poligon, na którym partie będą musiały się sprawdzić. Oczywiście RAŚ - jako partia etnoregionalna - nie weźmie w nich udziału.

Czy zużywanie się PO to niezależny do rządów Tuska trend, którego nie dało się zatrzymać czy też chodzi o jakieś konkretne błędy rządzących?

Druga kadencja Tuska na polskiej scenie politycznej po roku 1989 to pewien ewenement. Jeszcze przed wybuchem

„afery Amber Gold” można było obstawiać na kolejne zwycięstwo PO. Zużywanie się polskich partii władzy jest dowodem na słabość samych partii i całego systemu partyjnego w Polsce. W Europie długie rządy Margaret Thatcher czy Helmuta Kohla nikogo nie dziwiły.

Partia władzy zużywa się szybciej, gdy przyjdzie jej rządzić w czasach kryzysu ekonomicznego. Tutaj Donald Tusk nie miał szczęścia, że przyszło mu rządzić podczas kryzysu. Jednak PO ma też swoje grzechy. Platforma opanowała wszystkie sfery życia publicznego, niemal go kolonizując i straciła wszelkie hamulce. Pycha najczęściej idzie przed upadkiem.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak

20 września o godzinie 17:00 dr Tomasz Słupik będzie gościem Muzeum Ustrońskiego. Wygłosi wykład o prognozach politycznych na rok 2014 i 2015.